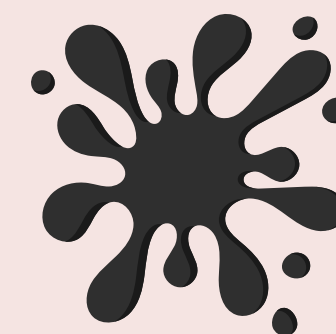
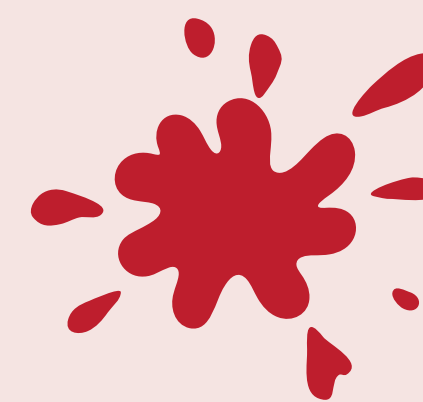


# Namaluj mi smaczny wiersz



ILUSTRACJE DO “KULINARNYCH” WIERSZY WANDY CHOTOMSKIEJ  
wykonane przez uczniów klas 4-8

wirtualna  
wystawa pokonkursowa





Maria C. z klasy 5e



Nikola C. z klasy 6c

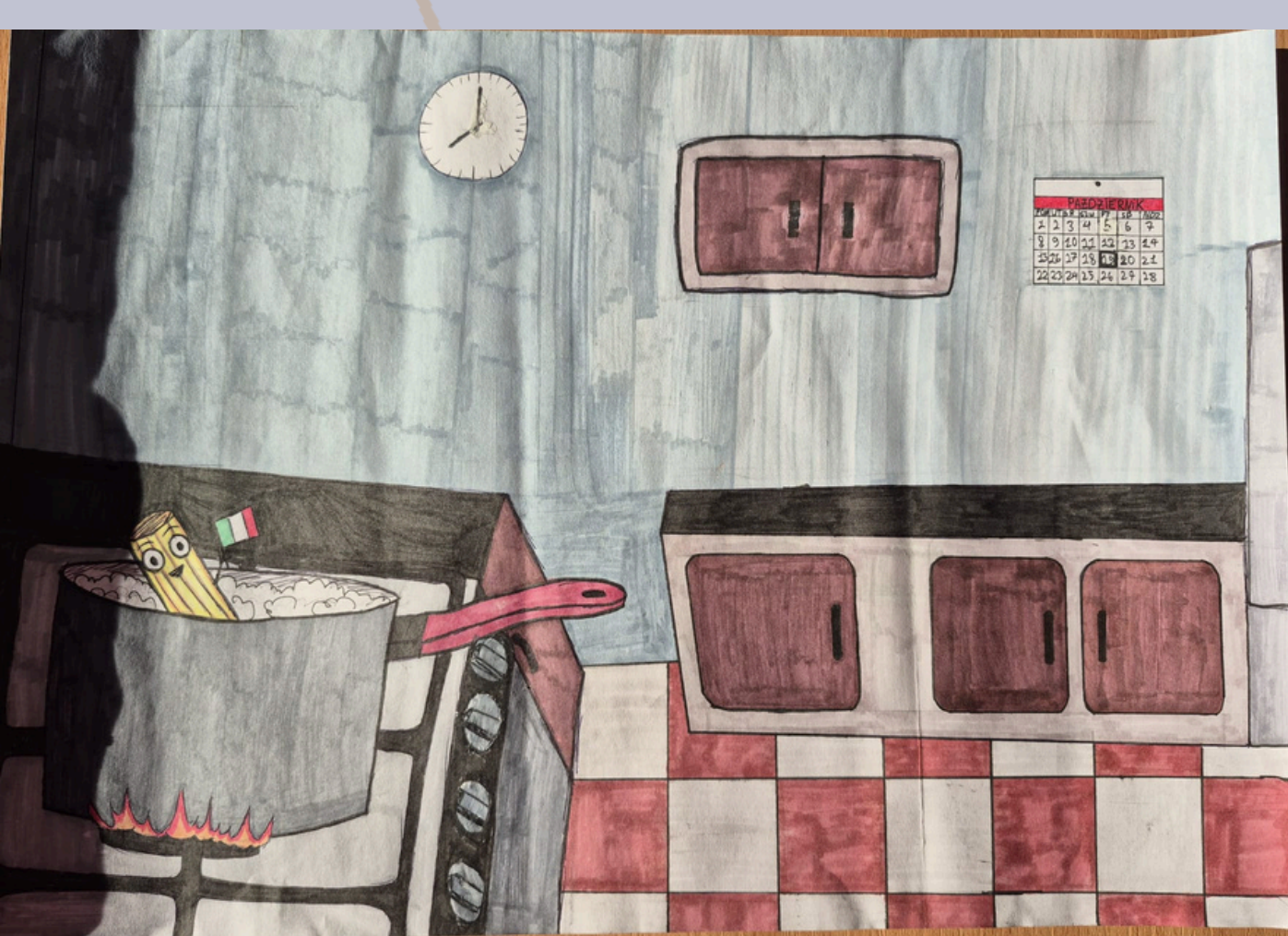


Natalia K. z klasy 6i

**I miejsce  
zdobyły:**



**KARTOFLE Z OGNISKA**  
 Przeleciała przez ulice  
 ruda jesień na motyce,  
 zawołała, że już czas:  
 na kartofle prosi nas.  
 Kartofle z ogniska, kartofle gorące,  
 kartofle najlepsze ze wszystkich pod  
 słońcem.  
 No komu tam jeszcze, no komu tam, komu,  
 bo lepszych na pewno nie dadzą ci w domu!  
 Strach na wróble przykustykał,  
 muzykuje na patykach.  
 Poczestujmy go raz-dwa  
 za to, że tak pięknie gra.  
 Kartofle z ogniska...  
 Ruda jesień z boku zerka,  
 wiatr wysypał sól z papierka.  
 Nie ma soli, no to nie,  
 niesolone też się zje.  
 Kartofle z ogniska...



Monika S. z klasy 6c

### ŁYŻKA

Była sobie w domu Zbyszka  
bardzo nieposłuszna łyżka.  
Żadne łyżki nie grymaszą  
nad płatkami i nad kaszą,  
a ta, jak zobaczy grysik,  
to grymasi i kaprysi.  
Gdy są płatki na śniadanie,  
łyżka bokiem patrzy na nie,  
jedną nogą rusza w drogę  
i ucieka na podłogę.  
Z sosem skacze po kanapie,  
każdą zupę w mig rozchłapie.  
Gdy zobaczy barszcz lub chłodnik,  
to wylewa go na chodnik,  
przed krupnikiem i czerniną  
zmyka prędko za pianino,  
a makaron, ten z rosółu,  
ciągnie dookoła stołu.  
Wreszcie przyszedł Zbyszka dziadek  
i rzekł: - Dziwny to przypadek!  
Zbyszek schudł, zmizerniał, zgłodniał,  
bo nic nie je od tygodnia.  
Wciąż mu marsza grają kiszki.  
Z czyjej winy? Z winy łyżki.  
Łyżka cicho niby myszka  
wysłuchiwała tych zarzutów  
i ze wstydu się zmieniła...  
w łyżkę do wkładania butów.



Zosia P. z klasy 5g



Karolina M. z klasy 7c



**II miejsce  
zdobyły:**





Blanka K. z klasy 5j

**III miejsce  
zdobyły:**



### MOTYL

Jednemu panu na skwerku  
motyl siadł na gazecie.  
A pan powiedział ponuro:  
– I po co to żyje na świecie?  
Ani to z pierza, ani to z mięsa,  
z kwiatka na kwiatek się wałęsa,  
na kotlet to się nie nadaje,  
nie znosi tak jak kura jajek,  
choćbyś i w ulu go zamykał,  
nie znosi tak jak kura jajek,  
choćbyś i w ulu go zamykał,  
nie da ci miodu do piernika,  
nie daje mleka tak jak krowy  
i jakiś taki – za kolorowy...  
A dwaj poeci, patrząc,  
jak motyl skrzydła rozchyła,  
bardzo cichutkim szeptem  
szepnęli do motyla:  
– Gdyby nie było motyli,  
my byśmy cię wymyślili.  
I chronili przed tym panem,  
chronili!



Natalia R. z klasy 7b



Natalia W. z klasy 5i



# WYRÓŻNIENIA zdobyli:



Hania B. z klasy 5s



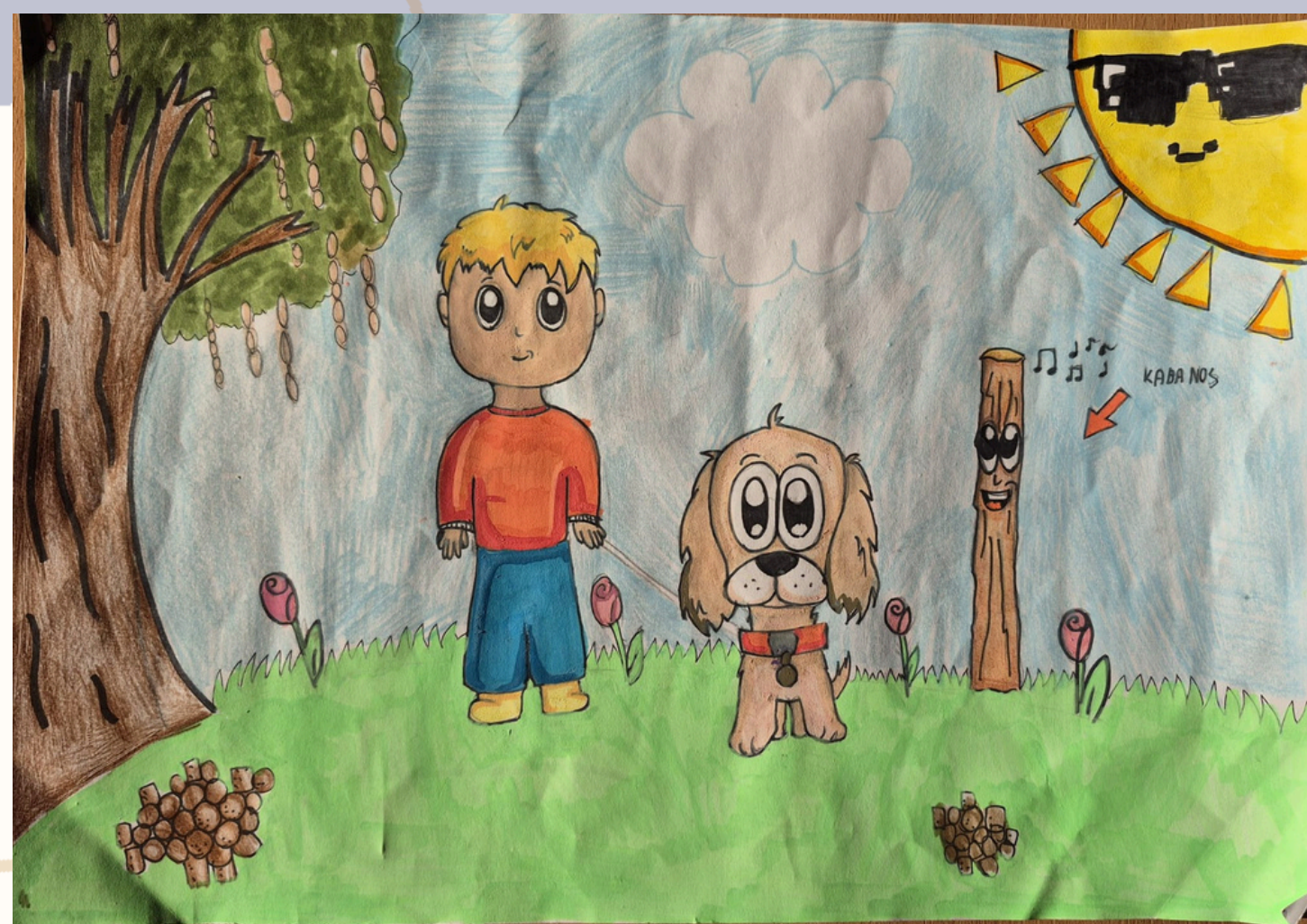
Matgosia Z. z klasy 5a



Amelia K. z klasy 5c



Mikołaj G. z klasy 4h



Zuzia P. z klasy 6c

Jan Z. z klasy 6c

**SPACER Z PSEM**

Idziemy sobie z psem  
Dokąd?

A bo ja wiem?

Może tam, gdzie na każdym zagonie  
rośnie salceson przy salcesonie,  
gdzie serdelki kwitną na drzewach,  
gdzie kabanos dojrzewa i śpiewa,  
gdzie na klombach z pasztetów i klopsów  
sztuka mięsa uśmiecha się do psów,  
gdzie szynkowa, różowa jak róża,  
swym zapachem psie nosy odurza  
i gdzie lasy,

na przekór wszystkim lasom,  
wcale nie pachną jałowcem,  
tylko jałowcową –  
wędzoną kielbasą...

Ciągnie psa do lasu  
i do tych psich słodczy,  
i tam właśnie mój pies  
prowadzi mnie dzisiaj na smyczy.



Nikola M. z klasy 6g

**WYRÓŻNIENIA  
zdobyli:**

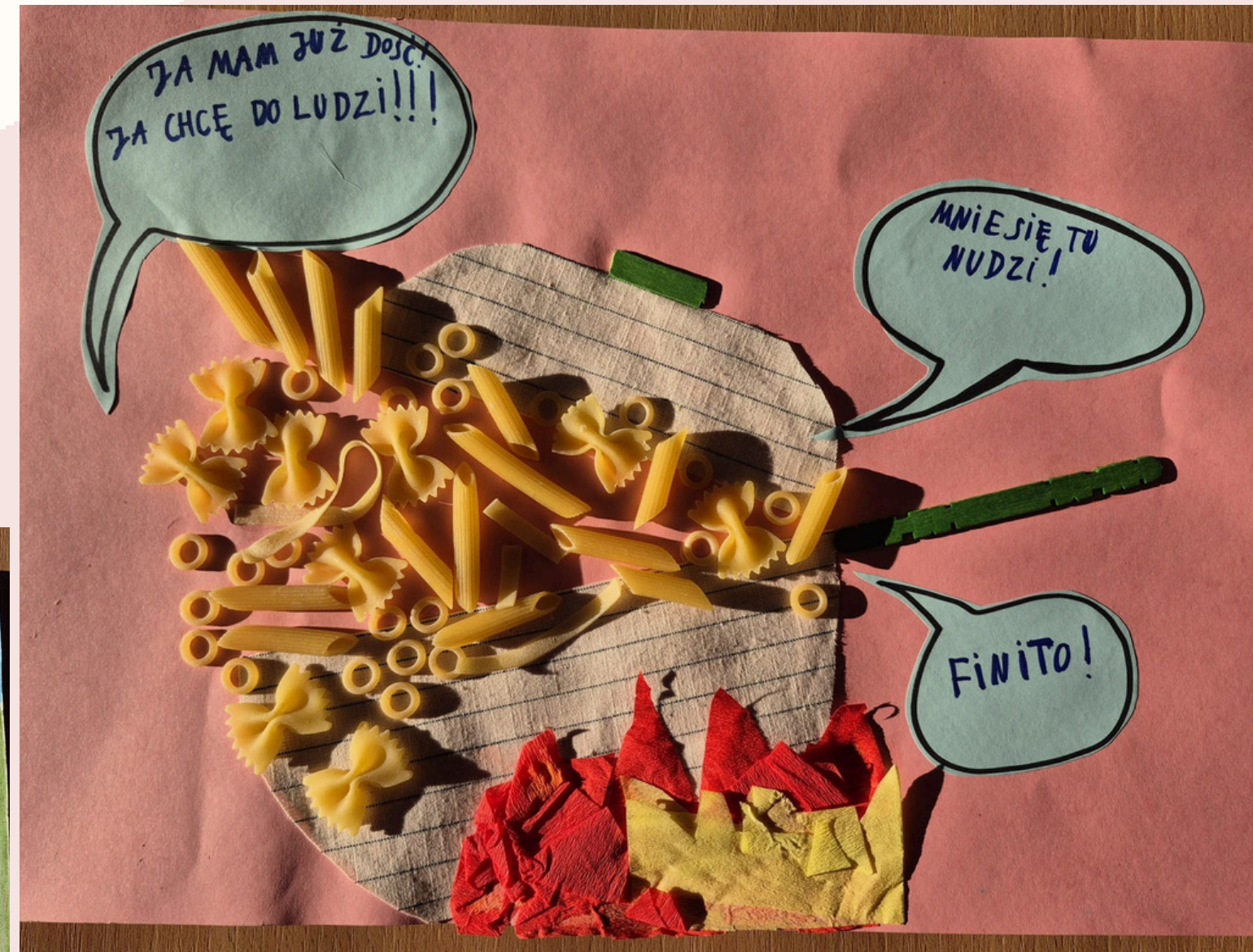




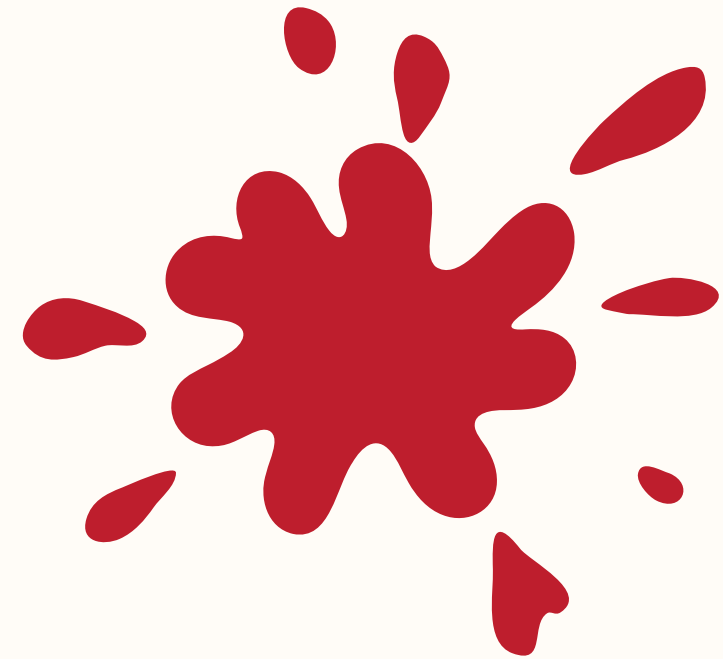
Oliwia S. z klasy 5f



## WYRÓŻNIENIA zdobyli:



Antoni W. z klasy 7s



Malina T. z klasy 4f



# Dziękujemy za piękne prace!

wystawa wszystkich prac po feriach na  
parterze, przy scenie...  
zapraszamy!

nagrody dla zwycięzców zakupiono  
ze środków Rady Rodziców

